

Władysław Graf



**OSTRESZÓW**  
**POMORY - CMENTARZE**  
**NAJAZDY - POŻARY**  
**DO 1900 ROKU**



Władysław Graf



**OSTRZESZÓW**  
**POMORY - CMENTARZE**  
**NAJAZDY - POŻARY**  
**DO 1900 ROKU**

## ZRÓDŁA I MATERIAŁY

- ks. Redca Michał Perliński proboszcz ostrzeszowski  
"Wspomnienia o mieście Ostrzeszowie  
bliższej jego i dalszej okolicy"  
1920 r.
- Władysław Golus - Stanisław Nawrocki  
"Ostrzeszów - przeszłość i teraźniejszość"  
1969 r.
- Praca zbiorowa pod redakcją Stanisława Nawrockiego  
"Dzieje Ostrzeszowa"  
1990 r.

## OKŁADKA

Władysław Graf

Próba rysunku herbu miasta Ostrzeszowa  
z XIV wieku - odtworzenie z zapisów historycznych

## WYDAWCA

Ostrzeszowskie Centrum Kultury  
w Ostrzeszowie

## WSTĘP

W dniach od 19 do 26 czerwca 1960 roku Ostrzeszów uroczystie obchodził Tysiąclecie Państwa Polskiego oraz 700-lecie swego istnienia.

Od tego czasu minęło już prawie 35 lat. w długich prawie siedmiu i pół wiekach miasto przeżywało okresy wzrostów i upadków, rozwijało się i przechodziło zastoje i kryzysy. Historia Ostrzeszowa nierozłącznie była związana z losami polskiego narodu. wiek XVI był zwanym "złotym wiekiem rozwoju Ostrzeszowa". Od połowy XVII wieku rozpoczął się upadek miasta. O przyczynach jego upadku - pomorach, najazdach i pożarach, treścią niniejszego zeszytu pragnę przypomnieć te okresy nasuwając refleksje : jakim mógł być Ostrzeszów, gdyby nie był niszczonej przez zarazy, epidemie i pomory, kiedy umierały setki mieszkańców, a samo miasto było niszczone przez pożary i najazdy nieprzyjacielskie.

Autor

## PRZEDSŁOWIE

Historycy dowodzą, że lokacja Ostrzeszowa w latach 1261 - 1283 nastąpiła zapewne na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIII wieku. Miasto leżało na przebiegu nowej drogi torunskiej biegnącej od Wrocławia przez Olesnicę, Syców, Ostrzeszów, Ołobok, Kalisz, Konin, Radziejów do Torunia, na tzw. "szlaku bursztynowym".

Na tej trasie Ostrzeszów stanowił ważną stację na handlowym szlaku. Miasto rozbudowywało się, rozwijał się handel i rzemiosło. W mieście powstawały urzędy grodzkie i sądownicze. Miasto posiadało nawet kata "wyposażonego" w ziemię. Historia podaje, że przeprowadzał on również egzekucje czarownic.

Ostrzeszów podniesiony do rangi starostwa, był miastem o średniej zamożności. Nad bezpieczeństwem miasta czuwała załoga zamku. Nadszedł jednak czas zastoju tego rozwoju. Na zahamowanie rozwoju miasta wpływały czynniki wewnętrzne i zewnętrzne. Do tych powstałych wewnątrz miasta, były częste pomory mieszkańców, które bezlitośnie zbierały obfite żniwo śmierci. Do tych zewnętrznych należały najazdy wojsk nieprzyjacielskich, a zdarzało się, że prowadzono również walki bratobójcze. Do klęski upadku i zniszczenia doprowadzały również pożary wzniesione przypadkowo i losowo, oraz w wyniku najazdów wojsk nieprzyjacielskich.

O tych zdarzeniach będę pisał w tym zeszycie, biorąc za podstawę zapisane już przez historyków treści historii Ostrzeszowa, o wspomnieniach o mieście i jego dziejach na przestrzeni od XIII wieku do 1900 roku.

Pierwszym źródłem wiedzy opisywanego tematu, jest mozołna praca ks. radcy Michała Perlińskiego, który przez prawie 20 lat szperał w Ostrzeszowie w aktach i notatkach plebańskich oraz archiwaliach klasztornych, by w 1920 roku wydać książkę drukiem Gazety Ostrzeszowskiej zatytułowanej -



Opracował Wł.Graf

Linia przerywaną zaznaczono przebieg tzw. "NOWEJ  
DROGI TORUNSKIEJ" na trasie WROCLAW - TORUN

"Wspomnienia o mieście Ostrzeszowie bliższej jego i dalszej okolicy". Jak sam autor pisze, materiały czerpał z archiwum wówczas dostępnego na miejscu w Ostrzeszowie co pozwala z całą pewnością twierdzić, że są wiarygodne jego historycznego zapisu. Poniżej podaję jego dedykację w przedmiocie tej sprawy, opisaną na stronach 195-197 jego dzieła :

....."Co do Archiwum miasta Ostrzeszowa kilka uwag. Akta grodzkie rząd pruski w części przeniósł już po trzecim rozbiórce Polski do Kalisza, ztąd do Warszawy w części do Poznania i Berlina. Akta miasta Ostrzeszowa uległy podobnej wędrówce. Dziś miasto ma jeszcze 12 dokumentów oryginalnych, z których dwa pochodzą z wieku 15, z wieku 16 cztery, inne z wieku 17 i 18. Dokument przez Władysława Jagiełłę dnia 30 marca 1402 r. wystawiony w oryginale nie istnieje, natomiast jest w pięciu odpisach i to z lat 1460, 1559, 1580, 1594 i 1669. Najstarszy dokument oryginalny z przywilejami dla miasta pochodzi z dnia 5 sierpnia 1456 wystawiony i podpisany przez króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka. Inne oryginalne przywileje pochodzą z lat 1633 i 1681. Niezmiernie ważny jest przywilej oryginalny z dnia 22 października r. 1546, w którym są podane skuratne granice miasta i posiadłości jego. Osobnej komisji r. 1794 przez rząd pruski celem zbadania Archiwu przedłożył Magistrat Ostrzeszowski 26 przywilejów w oryginale i sporządziwszy ich odpisy załączył je do akt archiwu. Z opisów tych zachowanych jest 17 jeszcze są one ważne, 10 z nich gdzieś zaginęły. Są to przez królów polskich dane i podpisane przywileje jarmacznacze lat 1416, 1538, 1593, 1609, 1637, przywileje na pobieranie cła od mostów. Ostrzeszów był fortem, oblaną około strugami, dlatego były mosty, z dnia 8 maja r. 1559 i z dnia 11 stycznia r. 1589 przywileje dotyczące wyboru członków do Magistratu z dnia 10 stycznia r. 1638, z dnia 29 marca r. 1645, przywilej dotyczy mlewa i młyna miejskiego z dnia 30 lipca 1661 r. Z tych przywileji trzy istniały r. 1859 w oryginale, dziś ich nie ma. W archiwum poznańskim znajduje się zmianka o przywileju na pobieranie cła przez Ostrzeszów z r. 1459. Jest jeszcze w archiwum miasta Ostrzeszowa tłumaczenie ustaw cechu zdunów, czyli garncarzy z dnia



15 listopada 1596 r. ale oryginał zaginął. Książki dotyczące miasta Ostrzeszowa jest jeszcze 41 tomów i to przeważnie 18 i 19 wieku, tylko 4 tomy należą do dawniejszych wieków, są to protokoły wójtowskie i ławnicze, podzielone na księgi zwane Rezygnacje i księgi Sądownicze. Księgi Rezygnacje obejmują akta z lat 1608 do 1624. Nadto są w archiwum miejskim księgi rajeckie, dotyczące uchwał powziętych przez Radę miejską i to z lat 1632 do 1643. następnie z wieku 18 aż do opanowania miasta przez rząd pruski.

Księgi wójtowskie i rajeckie są pisane w języku polskim, warto je ogłosić drukiem, bo to istny skarb języka polskiego. Na to zwracam uwagę Akademji Nauk i Umiejętności w Krakowie i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Treścią tych ksiąg są sprawy cywilne, kryminalne i procesowe o cioty. W jednej księdze wójtowskiej jest pismo, w którym miasto Ostrzeszów znosi apelacją do krakowskiego najwyższego trybunału prawa magdeburskiego. W księdze z lat 1726 do 1731 obejmującej akta na stronie 74 do 81 pod tytułem Visio jest protokół opisujący miasto z przyległościami. Księgi radzieckie z lat 1774 do 1776 i 1777 do 1781 obejmują akty komisji szacunkowej, podatkowej i karnej przeciwko żołnierzom dezertującym z wojska. Prócz tego jest w jednej księdze radzieckiej pomieszczony kontrakt z dnia 13 stycznia r. 1779 zawarty między miastem a starostą w sprawie wyszynku gorzałki i piwa, mapa sporządzona przez starostę o szynkach zaginęła, jest jeszcze księga radziecka w której pod dniem 26 października 1780 r. są podane akta dotyczące ustanowien komisji dobrego porządku w kraju, jak jeszcze kontrakt zawarty z geometrą ale mapy przez niego zrobionej niema. Niestety rząd pruski wiele tych ksiąg przywłaszczył sobie i podobno przechowuje je w Poznańskim Archiwum prowincjonalnym."

-----

Drugim źródłem z którego czerpałem informacje do treści tego zeszytu, jest książka pt. "Dzieje Ostrzeszowa" z 1990 r. jako praca zbiorowa pod red. Stanisława Nawrockiego. Korzystałem szczególnie z treści autorów: Andrzeja Wędzkiego, Zygmunta Borasa i Stanisława Nawrockiego.

## POMORY

Pisząc o pomorach w Ostrzeszowie, użyłem tego terminu słowa, wzorując się na słowie "pomór" opisywane w książkach o historii Ostrzeszowa. Autorzy określali tym słowem masowe umieranie ludzi dotkniętych zarazą /dżuma, cholera, ospa i in./ używając nazwy "morowe powietrze" lub "morowa zaraza".

Pomór często nawiedzał Ostrzeszów. Działo się to za przyczyną roznoszenia zarazy przez ludzi uciekających przed nią z poza Ostrzeszowa z innych terenów, zaniedbania i lekceważenia w nieswiadomości podstawowych zasad higieny i działań w sferze ochrony zdrowia - zjawiska powszechnie notowanego nie tylko w naszym mieście, lecz w kraju i na świecie w dawnych czasach. Brak było opieki lekarskiej i szpitalnej. Od początku XVII wieku mieszkał w Ostrzeszowie stale tylko cyrulik, który zajmował się leczeniem chorób i drobnymi zabiegami chirurgicznymi, a jednocześnie uprawiał zawód golarza, strzygł włosy i wykonywał peruki.

Od pierwszej połowy XVIII wieku istniał szpital p.w. św. Ducha przy kościele św. Anny, który spełniał raczej funkcje przytułku dla biednych. W drugiej połowie XIX wieku chorych umieszczano w szpitalach prywatnych i ratuszu. Dopiero w 1879 r. na szpital przebudowano stodołę i już jako szpital miejski utrzymywany był przez miejskie władze. Od tego też czasu wspomina się lekarzy pracujących w Ostrzeszowie.

Sledząc dzieje Ostrzeszowe napotykamy na zapisy w kronikach plebańskich i magistrackich, że "powietrze morowe" grasowało w mieście w latach : 1630, 1660, 1708, 1710-1711, 1793, 1831, 1832 i 1852. Według ogólnego szacunku zmarłych naliczono około 5.000 osób i tak :

w 1630 r. około	300 zmarłych
w 1660 r. około	600 zmarłych
w 1708 r. około	900 zmarłych
w 1793 r. około	600 zmarłych
w 1831 r. około	780 zmarłych
w 1832 r. około	120 zmarłych
w 1852 r. około	600 zmarłych

Najstraszniejszy był mór w latach 1710-1711 i trwał od sierpnia 1710 r. do lutego 1711 r. W tym czasie zginęło około 2.000 osób - parafian w mieście i okolicznych wsiach, co stanowiło wówczas 50 % ogółu ludności.

O rozmiarach i skutkach panującej zarazy w Ostrzeszowie świadczy również zapis, że w wykazie rzemiosł w Ostrzeszowie oficjalnie było zarejestrowanych 6-ciu grabarzy w 1819 roku.

Aby potwierdzić co wyżej napisałem - poniżej podaję wypisy z treści "Wspomnienia o mieście Ostrzeszowie" autoryzowanych przez ks. radcę Michała Kerlińskiego :

...."R.1630 srożyło się morowe powietrze w mieście Ostrzeszowie, ztąd zaraza przeniosła się na cały powiat."

....."R.1660 wybuchło w Ostrzeszowie morowe powietrze i równocześnie miasto pogorzało."

"...."Ludne miasto do połowy wymarło, domy stały bez mieszkańców. Zmarłych chowano na Mogiłach w Starym Ostrzeszowie."

....."R.1708 w czerwcu wybuchło morowe powietrze w całej Polsce. W powiecie ostrzeszowskim trwało do r.1711 do marca, zmarło 900 osób, nie było żadnego ślubu małżeńskiego, urodziło się tylko 20 dzieci te zmarły. Pochowano je na Mogiłach w Starym Ostrzeszowie, Miasto wyludnione liczyło po tej zarazie 1.400 dusz, domów bez mieszkańców stało zamkniętych 158."

....."W Ostrzeszowie panowało morowe powietrze od sierpnia 1710 r. do lutego 1711 r. Umarło dwóch księży, Bernardynów, jeden braciszek, ksiądz proboszcz Łukasz Dolski i po nim ksiądz proboszcz Błażej Koziński i 2000 parafian z ogólnej liczby 4000 parafian wówczas mieszkających w mieście i po wsiach. Pochowano wszystkich zmarłych na zarazę morową na Mogiłach, na Starym Ostrzeszowie, gdzie od niepamiętnych czasów był cmentarz i kościółek drewniany."

....."W maju 1793 r. wybuchnęła cholera, zmarło w ciągu r. 1793 przeszło 600 ludzi, pochowano ich na Mogiłach w Starym Ostrzeszowie."

....."W r. 1831 w lipcu wybuchła w Ostrzeszowie azjatycka cholera. 780 ludzi w mieście zmarło, pochowano ich na Mogiłach w Starym Ostrzeszowie, trwała do marca r. 1832."

....."W maju 1832 r. przyszła ospa na ludzi, zmarło 120 osób."

...".W czerwcu r. 1852 panowała w Ostrzeszowie cholera. Zmarło 600 osób, pochowano je na Mogiłach w Starym Ostrzeszowie."

Pomory w naszym mieście wyżej opisane zostały od czasu o którym wspomnieli historycy i publikowali w dostępnych mi źródłach bibliograficznych tj. od 1630 roku.

Cofając się w czasie do okresu starożytności, życie plemienne na tym terenie określają zabytki archeologiczne z okolic Ostrzeszowa datowane z okresu neolitu /młodszej epoki kamienia 4.300-4.200 -1.800/1.700 p.n.e./. Po tym okresie dalsze przeobrażenia w okresie brązu, później epoki żelaza około 800-400 p.n.e. - ludność zamieszkała nasz teren krystalizowała Prasłowian.

Ostrzeszów wyraźnie nabierał znaczenia w okresie wpływów rzymskich od 1 - około 500 r. n.e. Rola regionu ostrzeszowskiego wiąże się także z przebiegiem przez Ostrzeszów słynnego szlaku bursztynowego łączącego Rzym z wybrzeżem Bałtyku.

W tych bardzo dawnych czasach żyli tu ludzie. Rodzili się i umierali. Organizowali się w grupy społeczne, tworzyli skupiska zwarte. Te osady również mogła nawiedzać zaraza, lecz jeszcze nie w takim rozmiarze jak to zarejestrowali historycy od 1630 r. O tamtych odległych czasach brak jest szczegółowych opisów. O samym Ostrzeszowie wzmiankuje się w 1282 r., z czasem określany jako Stary Ostrzeszów. Wysuwa się nawet hipotezę, że na terenie Starego Ostrzeszowa stał kościół św. Jana Chrzciciela, w miejscu określonym mianem "Mogiły", gdzie chowano ofiary epidemii.

## CMENTARZE

W czasie od 1630 do 1852 roku jak wykazałem wyżej. w Ostrzeszowie zmarło na "morowe powietrze" około 5.000 ludzi. Do tej statystyki trzeba jeszcze dodać zgony osób w warunkach naturalnych przemian ludzkiego żywota. Dlatego trzeba również odpowiedzieć na pytanie : gdzie ich grzebano lub chowano.

Największym cmentarzem grzebalnym był cmentarz "Na Mogiłach" w Starym Ostrzeszowie.

Stary Ostrzeszów był wsią, której początki sięgają czasów starożytnych na bursztynowym szlaku, obejmujący teren przysiółka Szyszki i Pustkowie Północ na wzgórzach po północno-wschodniej stronie tzw. Ostrej Góry. W tej wsi w czasach dawnych stała świątynia, a obok niej cmentarz.

Na cmentarzysku "Na Mogiłach" grzebano ofiary pomorów. Parcela ta należała do gruntów plebańskich za miastem w Starym Ostrzeszowie. Historycy piszą, że jeszcze w drugiej połowie XVIII wieku stał "Na Mogiłach" drewniany kościółek, prawdopodobnie uposażony na cmentarną kaplicę.

W samym mieście, zmarłych grzebano na cmentarzach przykościelnych : kościoła farnego, kościoła św. Mikołaja i kościoła św. Anny. Chowano również zmarłych zakonników w sklepieniach kościoła klasztoru O.O. Bernardynów. Zacieńszych i zasłużonych dla spraw kościoła, chowano także w sklepieniach kościołów - klasztorne i farnego.

Z rozwojem miasta i stale zwiększającym się stanem mieszkańców miasta i przyległych wsi, w XIX wieku, a dokładniej w 1830 roku założono nowy cmentarz katolicki, wówczas jeszcze za miastem przy trakcie wiodącym do Wrocławia.

Po sześćdziesięciu latach w 1891 r. rozszerzono cmentarz przez dokupienie jeszcze ziemi i w tymże roku cmentarz katolicki obejmował 8 mórg ziemi.

Obok cmentarza katolickiego były w Ostrzeszowie dwa cmentarze : ewangelicki i żydowski. Zakłada się, że zostały założone

znacznie wcześniej niż świątynie tych wyznań. Wyznanie te musiały posiadać własne cmentarze, ponieważ ewangelicy i żydzi stanowili poważny procent ogólnego stanu mieszkańców. Dla przykładu podam, że jeśli chodzi o sam Borek /swego czasu miasteczko samodzielne/, to w 1862 r. żyło tu 329 osób a wśród nich 155 Polaków, 114 Niemców i 60 Żydów.

Nie znany jest rok założenia tych cmentarzy. Przyjmując tezę, że powstały wcześniej niż świątynie tych wyznań, to okres ten w wielkiej dozie prawdopodobności może sami ustalić, skoro :

- 2 listopada 1806 r. na terenie Borku odprawiono pierwsze nabożeństwo ewangelickie w nowowybudowanym wówczas kościele drewnianym.
- Około 1840 r. wybudowano w miasteczku Borek synagogę żydowską, którą rozebrano w okresie po drugiej wojnie światowej, a na jej miejscu stoi teraz ostrzeszowski Dom Kultury.
- W 1861 r. oddano do użytku ewangelicki nowy murowany kościół /obecnie kościół katolicki p.w. Chrystusa Króla przy ul. Zamkowej.

Cmentarz ewangelicki do dziś zachowany, usytuowany jest przy Al. Wolności, po drugiej stronie tzw. "autostrady" prawie naprzeciwko cmentarza katolickiego.

Cmentarz żydowski w pierwszych latach powojennych po drugiej wojnie światowej został zlikwidowany. Piękny murowany z czerwonej cegły wysoki parkan został rozebrany, teren cmentarza zniwelowany, marmurowe tablice nagrobne o zabytkowej wartości nie wiadomo przez kogo rozgrabione. Obecnie na tym miejscu stoi przedszkole nr. 2 przy ul. Zamkowej pod nr. 37. Jedynym reliktem po tym cmentarzu jest była kaplica cmentarna przebudowana na budynek mieszkalny. Decyzję o likwidacji cmentarza żydowskiego władze administracyjne miasta podjęły z tego powodu, że w okresie powojennym nie zamieszkiwał w Ostrzeszowie ani jego okolicy ani jeden żyd. W 1939 r. w Ostrzeszowie było zameldowanych tylko 18 osób wyznania mojżeszowego, których Niemcy wywieźli w nieznanym kierunku z Ostrzeszowa pod koniec 1939 roku.

W dalszej treści o cmentarzach przytoczę również wypowiedzi na ten temat opisane przez ks.M.Perlińskiego w jego książce pt."Wspomnienia o mieście Ostrzeszowie" :

....."Na starym Ostrzeszowie z gruntami plebańskimi graniczy parcela zwana Mogiły należąca także do gruntów plebańskich."

....."Na tych Mogiłach wykopano kości ludzkie z próchnem drzewa a nigdy żadnej pogańskiej urny popielicy,Czawicy,noży,drutów,siekier kamiennych lub metalicznych ani pieniędzy świadczących o cmentarzysku pogańskim.Widocznie był to cmentarz chrześcijański przy kościele tam stojącym."

....."Wincenty Kreliński, stary obywatel ostrzeszowski, który zmarł przed 24 laty /około 1894 - przyp.autora /, przeżywszy lat 96 przy zdrowiu czerstwym będąc opowiadał, że z babką swą staruszką jako chłopiec bywał na Mogiłach i modlił się z nią.Od niej się dowiedział, że tam gdzie wówczas były kamienie jakby od fundamentów, stał kościół drewniany, bardzo zniszczony, w końcu został rozebrany. Babka jego nie pamiętała, aby tam kogo chowano.Widocznie był to cmentarz w dawniejszych wiekach."

....."Pod farą są sklepienia, gdzie dawniej chowano zwłoki XX proboszczy.Z akt plebańskich nie można się dowiedzieć, którzy proboszczy spoczywają w tych sklepieniach.Wiadomo, że X proboszcz Kazimierz Konarski w r.1772 pochowany był w górnych sklepieniach kościoła pobernardyńskiego, w których i szlachty zwłoki składano, podczas gdy w dolnych sklepieniach chowano, że X proboszcz Walenty Gogół zmarły dnia 27 lutego r.1826 pochowany jest w ziemi przed wielką kruchtą farną, przez siebie zbudowaną."

....."Że X proboszcz Józef Waber dnia 20 września w r.1859 umarł i pochowany w górnych sklepieniach kościoła pobernardyńskiego".

....."że X proboszcz Jakób Majewski r.1809 zrezygnował z probostwa, zamieszkał we Wrocławiu i tam zmarł, pochowany na cmentarzu św. Wawrzyńca. Ze zmarłych XX wikarych i Altarzyistów nikogo nie zapisano gdzie są pochowani."

....."Plac koło Fary był dawniej cmentarzem grzebalnym. W r.1830 założono nowy taki cmentarz za miastem przy trakcie wiodącym do Wrocławia. W r. 1891 rouszerzono go przez zakupno kilka mórg ziemi."

....."W kościele klasztornym O.O.Bernardynów w Ostrzeszowie są podwójne sklepienia, a w głębszem chowano zmarłych zakonników, górnym szlachtę. Z akt poklasztornych wiadomo, że ze szlachty pochowani tam zostali : Jędrzej Tomicki dziedzic z Baranowa zmarły 4 września 1668 r. Jerzy Kręski zmarły 26 marca 17 63 r. Ignacy Toćciszewski zmarły 10 sierpnia 1763 r. Józef Tomicki zmarły 11 marca 1769 r."

=====

Obok kserokopia mapy regionu ostrzeszowskiego z naniesieniem Ostrzeszowa /Schildberg/ i jego okolicy. Mapkę z 1890 roku wykonaną przez pruskich kartografów, użyczył ze swoich zbiorów p. Edward Haladyn. Przy jego pomocy mogłem ustalić położenie cmentarza "NA MOGIŁACH" na terenie Starego Ostrzeeszowa. Na mapie teren cmentarza zakreślony kółkiem.



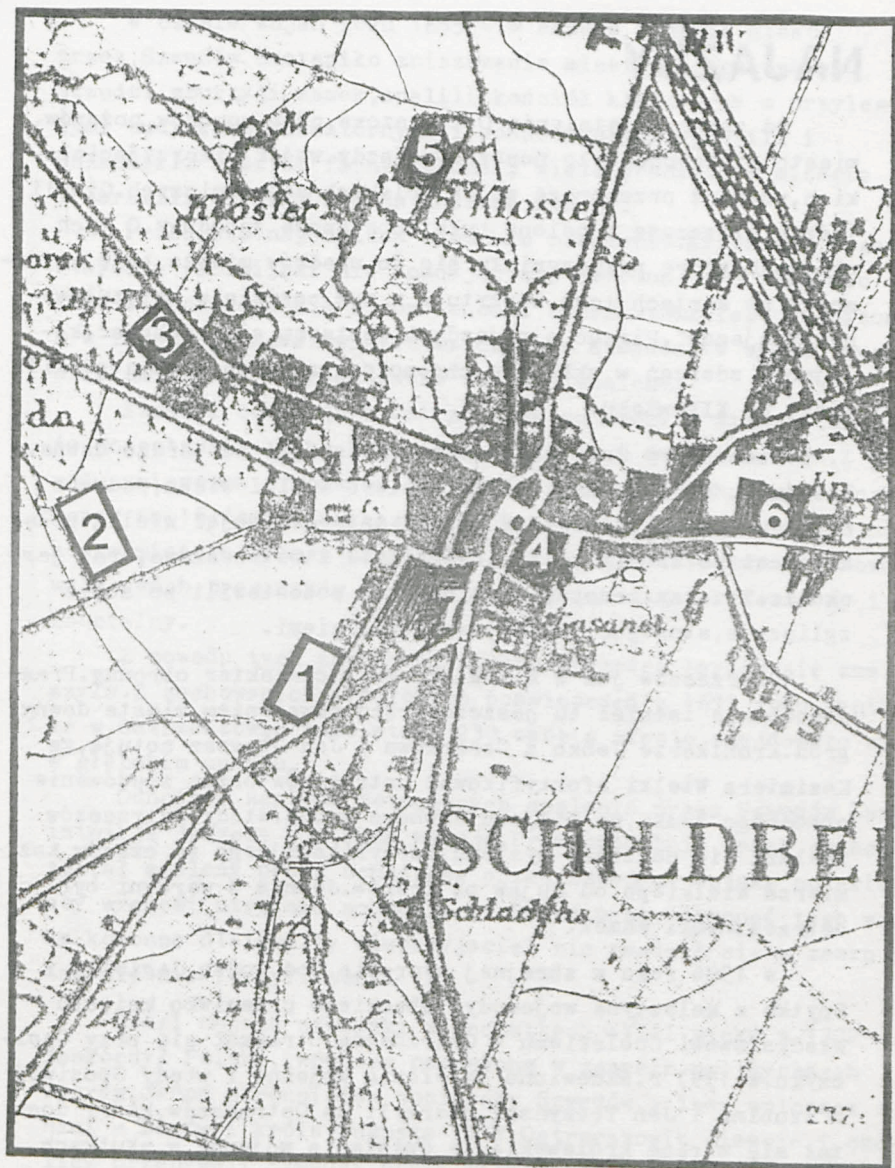


Fragm<sup>e</sup>nt mapki planu miasta  
Ostrzeszowa i jego bliższej  
okolicy z 1910 roku,  
z naniesieniem cmentarzy  
grzebalnych i pochówków zmarłych,  
bez cmentarzyska "Na Mogiłach".

1. - cmentarz katolicki
2. - cmentarz ewangelicki
3. - cmentarz żydowski

Cmentarze przykościelne i sklepienia  
kościelne

4. - kościół farny - cmentarz i skle-  
pienia
5. - kościół pobernardyński - cmentarz  
i sklepienia
6. - kościół św.Mikołaja - cmentarz
7. - kościół św.Anny - cmentarz



## NAJAZDY

Od zarenia istnienia Ostrzeszowa, obok pomorów, pożarów, miasto niszczone było poprzez najazdy wojsk nieprzyjacielskich, również przemarsze wojsk polskich sojusznicznych. Ginęli ludzie, niszczone i palone były substancje zabudowy. O tych okresach, które przyczyniały się do upadków miasta będą informował na kartach tego zeszytu - w tym rozdziale zatytułowanym "najazdy". Pisząc o najazdach postaram się zachować kolejność zdarzeń w układzie chronologicznym począwszy od XIII wieku do XIX wieku.

Wieś Stary Ostrzeszów musiała istnieć od bardzo dawna. Znacznemu zrujnowaniu uległa dopiero w XIII wieku, podczas najazdu tatarskiego. Wtedy najazd tatarski objął wielką część kraju aż po Wrocław, a nie oszczędził i Ostrzeszowa, oraz jego okolic. Tatarzy podczas tego najazdu pozostawili po sobie zgliszcza, stosując taktykę spalonej ziemi.

Ostrzeszów już w XIV wieku miał charakter obronny. Prawdopodobnie istniał tu jeszcze przed powstaniem miasta dawny gród. Kronikarze Janko z Czernkowa i Jan Długosz notują, że Kazimierz Wielki ufortyfikował Ostrzeszów przez zbudowanie obronnego zamku, na miejscu dawnego grodu. Wtedy Ostrzeszów znalazł się na linii systemu fortyfikacyjnego za czasów Kazimierza Wielkiego od Kujaw po Kraków. Jednym z warowni był ostrzeszowski zamek.

W 1386 roku w zbrojnej wyprawie pod wodzą Jagiełły i Spytka z Melsztyna wojewody lubackiego przeciwko księciu Władysławowi Opolskiemu - Ostrzeszów utrzymał się przy Opolczyku. W 1393 r. wznowiono działania wojenne i wtedy Sędziwoj z Szubina i Jan Tęczyński uderzyli na Ostrzeszów, który dostał się w ręce królewskie. Te działania wojenne w skutkach zniszczyły częściowo miasto.

W 1456 r. w czasie trzynastoletniej wojny z Krzyżakami /1453-1466/ - banda zbirów na czele z Jerzym Stosem i Janem Swiebobrowskim spustoszyli miasto i okolice Ostrzeszowa.

W czasie wojen roku 1655 - w czasie zajęcia miasta przez Szwedów nastąpiło zniszczenie miasta i jego upadek. Szwedzi zburzyli zamek, spalili kościół klasztorny z przyległymi budynkami klasztornymi i gospodarczymi, ograbili i uszkodzili kościół farny. Dokonali wiele grabieży w mieście i narazili mieszkańców na znaczne straty.

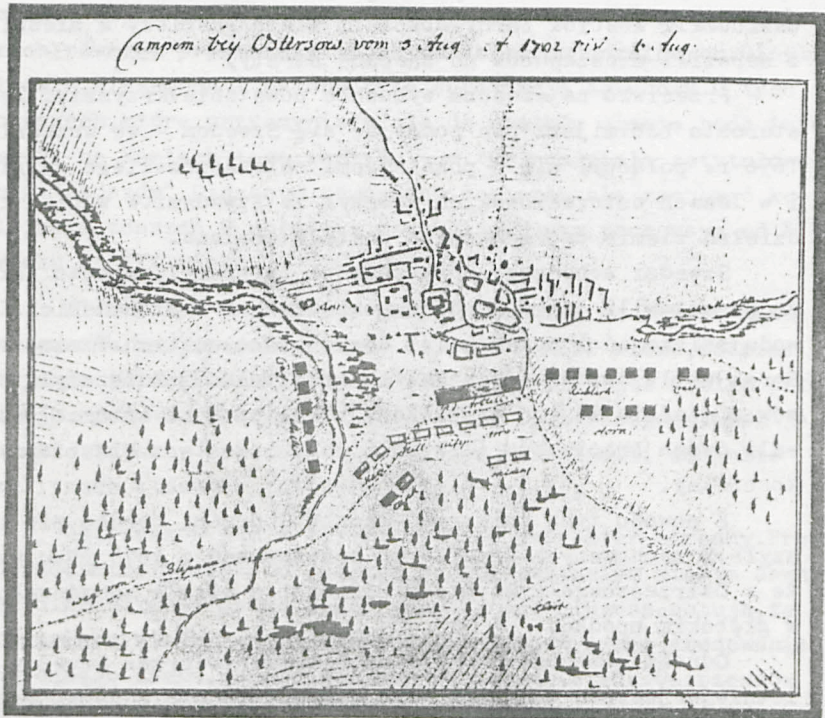
Przeciwko najeźdźcom wybuchło powstanie. Krzysztof Żegocki starosta babimijski nie poddając się Szwedom - we wrześniu 1656 r. połączył się z powstańcami ostrzeszowskiego garnizonu i w lasach ostrzeszowskich walczył ze Szwedami. W wyniku tych działań ziemia ostrzeszowska została ocalona.

Szwedzi uchodząc z Ostrzeszowa zniszczyli miasto tak, że pozostawili tylko 39 domów osiadłych i 8 plebańskich. Z powodu zniszczeń i pożarów 141 domów stało pustych. W miasteczku Borek na 16 domów zamieszkałych było tylko 7. Zniszczyli 8 młynów w mieście i jego najbliższej okolicy. W klasztorze zamordowali dwóch braciszków i skradli cały inwentarz klasztorny i kościelny.

Z powodu tych zniszczeń liczba ludności bardzo się zmniejszyła. Z zachowanych źródłowych poświadczeń z 1673 roku wynika, że w Ostrzeszowie żyło wtedy 230 osób a miasto znajdowało się w głębokim upadku.

Odnośnie zapisów dotyczących spalenia przez Szwedów Zamku, istnieje jeszcze odmienna wersja. Prawdopodobnie zamek częściowo został spalony przez uchodzące przed Szwedami wojska polskie, aby wrogowi utrudnić schronienie. Ponoć miały dokonać tego wojska koronne dlatego, by nieprzyjaciel nie osadził się w zamku i tam się nie fortyfikował.

Drugi najезд szwedzki w początkach XVIII wieku w 1702 r. zaskoczył Polskę, wówczas pogrążoną w zamęcie politycznych sporów. Jedne stronnictwa popierały Szwedów, a inne walczące z nimi - Sasów i króla Augusta II. W Ostrzeszowie mieście i okolicy przebywali Szwedzi przez kilkanaście lat. Około 1715 r. Sasi pod wodzą gen. Exteta wyparli Szwedów spod Kępna i Ostrzeszowa.



Krigsarkivet w Sztokholmie  
 udost. J. Nalepa z Ludu

PLAN SYTUACYJNY OSTRZESZOWA Z 1702 r.  
 NA TLE OBOZU WOJSK SZWEDZKICH

O wydarzeniach związanych z "potopem szwedzkim" i pobyt  
 tem Szwedów w Ostrzeszowie, dał następującą wzmiankę ks. radca  
 Michał Perliński w swojej książce :

....."W 1655 r. Szwedzi opanowali Ostrzeszów, zamek, klasztor i przedmieście. Z początku zachowali się spokojnie, zakonnicy jednak uszli, w klasztorze pozostał tylko stary braciszek. Załogą w celach i innych budynkach klasztornych stanął wyższy oficer ze swym oddziałem, zamknął kościół i klucze wziął do siebie. Miał zwyczaj co dzień rano z owym braciszkiem otwierać kościół, stanąć przed wielkim ołtarzem, wpatrywać się w obraz Matki Boskiej Anielskiej, szeptać niezrozumiałe słowa, ukłonić się, wyjść z kościoła, zamknąć go, brać klucze ze sobą i udawać się do miasta do cechmistrza szewców. Żołnierzom szwedzkim surowo przykazał szanować owego braciszka, który zamieszkał w małej celce. Po nowym roku 1666 nadeszła wieść, że Szwedzi nie mogli zdobyć Jasnogórskiego Klasztoru, którego bronił X Kordecki ze szczupłą załogą polską. W Ostrzeszowie wzruszył się jakiś ruch między wojskiem szwedzkim. Na nową wieść, że wojsko polskie zbliża się ku Wieluniowi, ów starszy oficer wziął ze sobą owego starego braciszka, 2 żołnierzy szwedzkich i otworzył kościół, stanął przed owym obrazem, poszeptał kilka słów, ukłonił się, rozkazał ów obraz wyjąć z ołtarza i ramy odłączyć od obrazu.

Potem obraz owinął w białą chustę, wziął ze sobą, zamknął kościół, z kluczami i owym obrazem udał się do miasta do cechmistrza szewców, u którego pozostawił klucze, obraz i list po łacinie napisany, nakazując ostro cechmistrzowi, aby klucze, obraz i list oddał gwardyanowi, gdy powróci ze zakonnikami do klasztoru. Poczem pożegnawszy się w klasztorze z owym braciszkiem, szybko ruszył na czele swego oddziału drogą ku Sycowu.

Po jego odejściu reszta Szwedów obrabowała miasto, przedmieście i probostwo, spaliła dach na zamku,

kościół farny, spaliła klasztor, kościół, budynki gospodarcze klasztorne, ludność stawiającą opór wymordowała. Po spaleniu dachów na farze i zamku, ocalały mury a Szwedzi uciekli. Wojsko polskie przyszło za późno zostało miasto spalone i wyludnione. Ów cechmistrz z ludnością schronił się w borach i lasach wielkich powiatu ostrzeszowskiego.

Gdy gwardyan ze zakonnikami powrócił do Ostrzeszowa, ów cechmistrz zjawił się u niego i wręczył mu klucz spalonego kościoła, obraz Matki B. Anielskiej i list. Gwardyan od niego dowiedział się o wszystkich szczegółach postępowania owego oficera.

W r. 1715 dnia 2 sierpnia w samą uroczystość M. B. Anielskiej rano, zajechał przed furtę klasztorną powóz, z którego wyszedł jakiś pan z panią i prosił furtyana, aby oznajmił swe przybycie gwardyanowi. Przyjęty przez gwardyana prosił o pozwolenie pomodlenia się w kościele przed obrazem M. B. Anielskiej. Po modlitwie żegnając gwardyana wręczył mu hojną ofiarę na potrzeby klasztoru i wyjawiał swe nazwisko. Pan ten nazywał się Hylsyn, szlachcic kurlandzki ożeniony z Polką był synem owego starszego oficera. Kilka członków rodziny Hyssynów służyło w polskim wojsku i w polskiej administracji. Taka jest historia tego obrazu, czerpana z notatek przechowywanych w aktach plebańskich w Ostrzeszowie. Dziś obraz ten dobrze zachowany, wygląda pięknie w swej szacie starożytnej."

W dalszym ciągu ks. Perliński pisał :

".....Akta poklasztorne ostrzeszowskie zapisują, że w r. 1761 dnia 20 lipca wojska moskiewskie idąc na pomoc Austrii, przeciwko królowi pruskiemu naszły powiat ostrzeszowski, zajęły miasto Ostrzeszów, trapiły obywateli, złupiły kościół farny i klasztorny, dwóch zakonników porabiły, braciuszka Bernarda poraniły, ze wsi okolicznych porabiali konie i wozy, gwałcili niewiasty gospodarza Franciszka Myję z Myji, broniącego żony i córek zabiły, kobiety te uprowadziły ku Sycowu. Największych zbrodni dopuścili się kozacy."



W książce pt. "Dzieje Ostrzeszowa" te wypadki tak zostały opisane :

"W 1761 roku żołnierze rosyjscy pod wodzą gen. Dalke idąc na pomoc Austrii przeciw Prusom - złupili kościół farny i klasztor, na mieszkańców nałożono kontrybucję i szczególnie w czasie postojów zażądano kwaterunków grabiąc również dobytek mieszkańców. W 1775 roku na liwerunki dla wojska rosyjskiego wydano w powiecie ostrzeszowskim znaczną sumę, bo aż 16.645 złotych.

-----  
Ostrzeszów stale był nękany najazdami wojskowymi :

- 6 września 1768 roku zbrojny hufiec konfederatów barskich wkroczył pod dowództwem Zaremby i Morawskiego do Ostrzeszowa, urządził tu postój. Część tego oddziału uchodząc przed napierającymi wojskami rosyjskimi udała się w kierunku Kępna. Ten najazd również znacznie przyczynił się do upadku miasta.
- Mimo przewagi militarnej państw zaborczych, Polacy nie mogli pogodzić się z utratą niepodległości i kilkakrotnie podnosili przeciw nim broń w celu odzyskania niepodległości. Już w 1794 roku poparli powstanie kościuszkowskie również w powiecie ostrzeszowskim, gdzie siły insurekcji liczyły około 2.000 ludzi. Powstanie to proklamowano w Ostrzeszowie 22 sierpnia 1794 r. Podobnie w 1806 r. w momencie wkroczenia wojsk francuskich, Polacy w Wielkopolsce zerwali się do powstania, m.in. również w powiecie ostrzeszowskim, wyzwalając Kępno. Mieszkańcy powiatu udzielili też w latach 1830-1831 pomocy powstańcom w Królestwie, dokąd przeszło kilkadziesiąt osób i to mimo pilnego strzeżenia granicy przez wojsko pruskie pod dowództwem oficera Rankowitza, mającego siedzibę w Ostrzeszowie. Z Ostrzeszowa przeszedł do powstania wikary Antoni Bilski, Antoni Idzikowski, Antoni Mrówka, Wojciech Mielczarek i Łukasz Stanikowski.
- Ks. Perliński zapisał inne zdarzenie, że :  
..... "W październiku 1813 r. przechodziły przez Ostrzeszów wojska moskiewskie a z nimi cesarz rosyjski Aleksander i

król Pruski Fryderyk Wilhelm. Kościół św. Anny wojska te zemieniły na skład zboża głównie owse, kościół św. Mikołaja na skład siana, zabrały dla siebie konie z probostwa, z klasztoru. Wielu mieszkańcom miasta, przedmieścia i wsi okolicznych, z dóbr Rojowskich i Olszyńskich uprowadziły wszystko bydło rogate i nierogate. Znowu jak piszą akta klasztorne kozacy pokazali tu swoje mistrzostwo."

- W tzw. okresie Prus Południowych - w latach 1793-1806 Ostrzeszów przeszedł zajęcie przez Prusaków. Sytuacja ta trwała do czasu wybuchu powstania przeciw Prusom i wkroczenia wojsk napoleońskich i wraz z nimi legionów polskich gen. Henryka Dąbrowskiego w listopadzie 1806 r. Od tego czasu do wiosny 1813 r. - czyli do wkroczenia wojsk rosyjskich istniało Księstwo Warszawskie, obejmujące również Ostrzeszów.

Po klęsce Napoleona - Wielkopolska a wraz z nią Ostrzeszów dostał się ponownie pod panowanie pruskie, które dopiero zakończyła klęska Niemiec w 1918 roku.

- Przemarsze i postoje wojsk rosyjskich w Ostrzeszowie odbywały się w trzech fazach. Pierwszy okres przypadł na koniec wiosny i początek lata 1813 roku, do połowy lipca. Stopniowy przemarsz trwał aż 6 tygodni. Drugi poważniejszy przejazd i przemarsz, tym razem wraz z dłuższym postojem w Ostrzeszowie, przypadł na koniec sierpnia i początek września 1813 roku. W tym czasie w Ostrzeszowie przebywał sztab i dwa bataliony z dywizji hrabiego Solstau przez 12 dni, a w dniu 2 września tego roku 12 i 14 pułk baszkirski przez jedną dobę. Wreszcie trzeci i zarazem najdłuższy pobyt Rosjan w Ostrzeszowie przypadł na sierpień i początek września 1814 roku i był to przemarsz powrotny po zakończeniu kampanii.
- Kiedy doszły wieści o wybuchu powstania listopadowego w 1830 roku, ostrzeszowianie nie pozostali na uboczu. Wielu ochotników rekrutowało się także z powiatu ostrzeszowskiego. Stąd zbiegło do powstania 81 osób, a w późniejszym okresie liczba ta wzrosła, mimo edyktu króla pruskiego, który groził konfiskatą majątku i innymi represjami.

- W powstaniu styczniowym 1863 roku brała udział przeważnie młodzież chłopska i robotnicza z Ostrzeszowa i powiatu. Chroniąc się przed branką do wojska pruskiego, zapełniała lasy i puszcze, by tam organizować się w zbrojne grupy. Pierwsze oddziały z ziemi ostrzeszowskiej wyruszyły do Królestwa jeszcze w styczniu 1863 roku. Do królestwa posyłano także z Ostrzeszowa pomoc w postaci medykamentów, wyposażenia i pieniędzy oraz uzbrojenie.
- Od 1870 roku, kiedy "żelazny kanclerz" Niemiec Otto Bismarck wywołał "kultur kampf" /walkę o kulturę/ dążąc do ograniczenia wpływów kościoła katolickiego - społeczeństwo Ostrzeszowa pod przewodnictwem duchowienstwa i ziemian, podjęło walkę z narzuconą przez zaborcę germanizację i kolonizację niemiecką.

-----

W rozdziale "najazdy" opisałem ważniejsze zdarzenia twierdząc, że było tych najazdów znacznie więcej. Były także pomniejsze napady, jak również lokalne "rozróby", które również przyczyniały się w pewnym stopniu do upadku miasta lub zahamowania jego rozwoju i tak naprzykład :

- Szlachta zakłócała działalność administracyjną i sądową w mieście. W 1573 r. rotmistrz Rzepiszowski ze swymi ludźmi, uważając wyrok sądowy za niesłuszny, pobił na rynku woźniego sądowego i ruszył na zamek.
- W 1635 roku doszło do awantury ze strony Krzysztofa Knepausa, który wraz z 6 ludźmi naszedł zamek i zranił strażnika. Najęcia na zamek i pomieszczenia kancelaryjne należały wtedy do bardzo ciężkich przestępstw, a zdarzały się bardzo często.
- W 1662 roku wsie starostwa ostrzeszowskiego zdewastowane były przez polskich żołnierzy z chorągwi niejakiego Butkiewicza.
- W niektórych okresach miasto było wystawiane na łup samowoli starostów i innych urzędników królewskich. Przeciw starości władze miejskie zwarcie wystąpiły w 1779 roku, kiedy starosta Franciszek Stadnicki wykupił w mieście działkę ziemi od

Szymona Magnuskiego. Przyczyną zajęcia była obawa przed osiedlaniem się szlachty w mieście, gdyż nie płaciła podatków. Powstał wtedy w mieście tumult, uderzono na trwogę w dzwon na ratuszowej wieży, a zdenerwowany tłum chciał nawet zabić któregoś szlachcica.

-----

Na zakończenie tego tematu, chciałbym podzielić się jeszcze jedną uwagą - częste wzloty i upadki Ostrzeszowa wynikały po części z położenia miasta :

- na "drodze toruńskiej" na "bursztynowym szlaku" poprzez przemarsze kupieckich karawan i uciekinierów, przenoszono epidemie
  - na granicy wpływów politycznych rosyjsko-niemieckich, miasto nękane było najazdami i przemarszami wojsk polskich i nieprzyjacielskich.
- =====

Obok kserokopia reprodukcji zamku w Ostrzeszowie z ryciny z pierwszej połowy XIX wieku. Wyraźnie widać skutki njazdu Szwedów. Przyległe budynki do zamkowej baszty wypalone, pozostały tylko mury zamku. Na tle ruin zamku po prawej stronie widać dobudowaną później kuźnię. Uwagę zwraca fragment fosy otaczającej zamek.



## POŻARY

Aby wprowadzić do kolejnego tematu, należy opisać charakter zabudowy miasta. Ostrzeszów jeszcze w XVII i XVIII wieku miał zabudowę drewnianą, klasztor był również drewniany. Domów murowanych wliczono zaledwie 7.

Drewniane domy w Ostrzeszowie zwłaszcza na przedmieściach, niczym nie różniły się od wiejskich chałup. Były niewielkie, o długości 9-14 m i szerokie 4-6 m. Wysokość izb wahała się około 2 m. Dachy posiadały przeważnie cztero-spadowe, kryte słomą, rzadziej gontami. Budowano je z drewna stosując tzw. ciesiółkę wieńcową. W skład takiego domu wchodziła izba, komora i sieni. Przeważnie były ustawione szczytem do ulicy lub drogi. Nad szczytową ścianą dach był nieco wysunięty i tworzył tzw. przyzbie. Ze szczytowej ściany wiodły drzwi do sieni i z niej dopiero przechodziło się do izby. Komora znajdowała się zazwyczaj na końcu chałupy za izbą. W izbie było tylko jedno okno albo dwa małe okienka z małymi szybkami - a u biedniejszych poprzestawano tylko na błonach. W sieni i komorze okienka były tak małe, że nawet dziecko przez nie przejść nie mogło.

Bogatsi mieszkanie budowali frontem do ulicy, na kamiennej podmurówce i aby bardziej upodobnić dom do dworku szlacheckiego, przy frontowych drzwiach stawiano mały ganek podparty na słupkach. W tych bogatszych domach bało cztery lub pięć izb. W jednej z nich przeważnie mieścił się warsztat, jeśli właściciel był rzemieślnikiem, lub izba szynkowa albo sklep zwany "kramnicą". W tych domach kładzono już drewnianą podłogę w przeciwieństwie do biednych chałup posiadających glinianą polepę. Okna i okiennice ozdabiano rzeźbami lub wycięciami.

Pochodzący z końca XVIII wieku drewniany ratusz dopiero około 1840 roku, przebudowano na murowany. Równocześnie wokół rynku zarządcono stawianie domów murowanych. Wydano nakaz, aby w nowo budowanych domach stawiać kominy tylko murowane a nie drewniane, a dachy pokrywać materiałem ogniotrwałym.

W 1911 roku zakazano używać piwnic w domach wokoło rynku jako mieszkań i pomieszczeń handlowych.

Pożary trawiły miasto od zarania jego istnienia, szczególnie przy drewnianej zabudowie i stosowaniu łatwopalnych materiałów jak słoła. Opisy pożarów w mieście historycy rozpoczęli według dostępnych im materiałów od połowy XV wieku :

- W 1456 roku miasto zniszczył pożar. Wtedy stan ekonomiczny miasta po jego zniszczeniu nie pozwalał na płacenie czyż ratalnej, od 25 lipca 1462 r. do czerwca 1465 r. Wtedy Kazimierz Jagiellończyk wystawił miastu przywilej zwalniający na 10 lat od wszelkich ciężarów i podatków.
- W 1538 roku miasto ponownie strawił pożar. Król Zygmunt Stary zwolnił miasto od płacenia wszelkich danin królewskich z wyjątkiem cła zwanego nowym. Była to pomoc dla szybkiej odbudowy miasta. W związku z tym w połowie XVI wieku Ostrzeszów mógł być na nowo odbudowany.
- W 1609 roku przy rynku spaliło się kilka domów. Wymienia się tu domy - Krzysztofa Płaczka, Jakuba Pieluchy i Jakuba Skubicka.
- W 1638 roku stanęły drewniane budynki klasztorne i gospodarcze O.O. Bernardynów. Kilka lat później Szwedzi opanowawszy Ostrzeszów spalili kościół klasztorny i wszystkie budynki gospodarcze należące do klasztoru, a nawet zamordowali dwóch braci zakonnych. Uchodząc zrabowali dobytek i wywieźli z sobą.
- W 1666 roku Szwedzi opuszczając miasto dokonali grabieży na mieszkańcach i obok spalonego klasztoru, spalili również farę, zamek i śródmieście. Opornych mieszczn wymordowali.
- W roku 1762 dnia 9 maja straszliwa burza gradowa nawiedziła miasto Ostrzeszów. Zniszczyła ogrody, sady i pola, a wyładowania piorunów spaliły jedenaćcie domów.
- W roku 1793 dnia 20 marca pożar pochłonął pół przedmieścia oraz część miasta Ostrzeszowa. Był to jeden z większych pożarów miasta powodujący bardzo znaczne straty w jego zabudowie.
- W pierwszej połowie XIX wieku budynki stawiano głównie z drewna, gliny i kamieni, często w tzw. Pruski mur". Kominy były drewniane a dachy kryto słołą lub gontami. Stwarzało to wielkie niebezpieczeństwo wybuchu pożaru. Dlatego około 1840 roku nakazano budować

domy z kominami tylko murowanymi, a dachy zakładać ognioodporne.

W okresie lat dziewięćdziesiątych XVIII wieku dla codziennych potrzeb mieszkańców a szczególnie bezpieczeństwa przeciwpożarowego, znajdowały się w Ostrzeszowie 2 studnie publiczne oraz 4 studnie prywatne. Każdy właściciel domu posiadał drabinę przeciwpożarową stale wspartą o dach swego domu. W 1901 roku założono jeszcze dodatkowo 3 nowe studnie publiczne.

Domy nie posiadały gromochronów. Dnia 7 sierpnia 1915 roku w godzinach popołudniowych podczas silnej burzy piorun uderzył w wieżę farną uszkadzając część dachu, a w kościele oderwał od górnej części ołtarza nawrócenia św. Pawła fragmenty ornamentu, podpalił złożone ramiy kanonów na ołtarzu Matki Boskiej Różańcowej. Wtedy dla ochrony Fary zainstalowano na kościele gromochron, również na plebanii kościoła.

Przez cały XIX wiek wykazywano troskę o bezpieczeństwo przeciwpożarowe. Około 1840 roku znajdowała się już w Ostrzeszowie wielka sikawka, dwie kufy drewniane i 5 wielkich drabin. Każdy właściciel domu zobowiązany był posiadać wiadro, sikawkę ręczną, drabinę, siekierę i latarnię - łatwo dostępne w razie pożaru. Na tę okoliczność przeprowadzane były kontrole i pod groźbą kary nakazywano ten sprzęt uzupełnić.

W 1855 roku zakupiono drugą wielką sikawkę.

W 1857 roku wprowadzono nowe zaktualizowane przepisy przeciwpożarowe, a około 1870 roku sprzęt przeciwpożarowy zmodernizowano poprzez: zakupienie sikawki rurowej i węzowej, 5 kuf na wodę, 5 haków oraz 3 drabiny. Społeczeństwo podzielono na oddziały, które odbywały regularne ćwiczenia gaszenia pożarów.

W 1876 roku założono w Ostrzeszowie "Ochotniczą Straż Pożarną", która w 1878 roku liczyła już około 110 członków. Obok Ochotniczej Straży Pożarnej istniała również straż przemysłowa pod bezpośrednim kierownictwem naczelnika straży i nadzoru burmistrza.

W 1910 roku miasto posiadało 3 nowoczesne sikawki, wielki wóz na wodę, 3 kufy na wodę, wóz ratowniczy i wiele sprzętu drobnego. Wodę czerpano ze stawów, dopiero w 1917 roku z wodociągu miejskiego, którego budowę zakończono właśnie w tym roku.



# ZAKOŃCZENIE

Oddając ten zeszyt czytelnikom - miałem zamiar poinformowania o upadkach miasta i jego zniszczeniu z wyniku pomorów, najazdów i pożarów.

Informacje takie można bez trudu wyczytać w dotychczas wydanych książkach o Ostrzeszowie, jednak trzeba ich szukać w rozrzuconej treści tych książek.

W moim opracowaniu taka informacja została zebrana w całość ściśle w temacie - w jedną ciągłość treści chronologicznie uporządkowana w dziejach Ostrzeszowa jako temat wybrany. Taka forma przekazu pozwoli w sposób bardziej dostępny przybliżyć zainteresowanym o tym, co przez wieki było powodem okresowych upadków naszego miasta.

Autor





**34**

**Z CYKLU: ZESZYTY OSTRZESZOWSKIE**

---

**1994**